

Święty Ambroży (333-396)

Autor tekstu: **Khamed**

4. Znaleźisko Ojca Kościoła

Ambroży odkrył także zwłoki męczenników, zapoczątkował tym samym cały ruch w sprawie męczenników. On jednak w dość dziwnej formie prezentował swe znaleźisko. Nie potrafił jeszcze płynnie dorobić ideologii do swych imaginacji. Jednakże później Kościół posiadał tę sztukę w stopniu bardzo dobrym.

Najpierw ogarnęło go przeczucie, że znajdzie szczątki męczenników. Szczególnie, że był to bardzo sprzyjający moment, gdyż mediolańczycy życzyli sobie cennych relikwii dla nowo zbudowanego i dopiero co konsekrowanego kościoła. Aby nikt nie miał wątpliwości podam jego nazwę: *Bacsilica Ambrosiana*. Ambroży odpowiedział na to zapotrzebowanie. Nikomu nie znani święci Gerwazy i Protazy, powiedzieli podczas snu świętemu, gdzie spoczywają. I faktycznie, biskup otoczony swą trzodą w bazylice wykopuje z ziemi ciała cennych męczenników. Według Augustyna były nienaruszone. Ziemia była zaczerwieniona, oczywiście od ich krwi. Były to po prostu ciała zamordowanych ludzi, których historie zainscenizował Ambroży. Zdaniem Paulina (biografa Ambrożego) i Augustyna byli to prawdopodobnie jacyś żołnierze. Dwór cesarski uważał tę sprawę za ukartowaną z góry. Badacze przychylają się do tej wersji. Inną sprawą jest to, że całe wydarzenie Ambroży opisał nadzwyczaj sucho i lakonicznie. Po prostu jest skąpy w słowach gdy ma do czynienia z cudami. W jego dorobku piśmienniczym prawie nie ma homilii na święta ku czci męczenników. I choć na początku sam chciał zostać pochowanym pod ołtarzem swej bazyliki, to po pogrzebaniu w tym miejscu „Gerwazego” i „Protazego”, odechciało mu się. Jako przyczynę podał swój głęboki dla nich szacunek. A może była to resztką taktu po tych nietaktownych historiach? Albo po prostu nie chciał leżeć (gnić) ze szczątkami byle kogo. Wiele kwestii pozostaje otwartymi, na przykład to, dlaczego święty spowodował takie szybkie zniknięcie dopiero co odkrytych zwłok. Biskup bardzo naciskał na jak najszybszy pochówek, a tym razem przeciwstawił mu się lud. Męczennicy odnalezieni zostali 17 VI 386 roku, a już dwa dni później zostali definitywnie pogrzebani. Ludzie chcieli przesunięcia daty do najbliższej niedzieli, a on się nie zgodził. Było lato, prawdopodobnie ciepło, czy ci „nienaruszeni” mieliby w ciągu dwóch dni zacząć cuchnąć?

Szybko nastąpiły cuda, poświadczone przez Augustyna. Rzeźnik Severus, niewidomy, odzyskał wzrok po dotknięciu swą chustą relikwiarza. Byli także inni uzdrowieni. Sam Ambroży w dwóch kazaniach przedstawił „Gerwazego” i „Protazego” jako obrońców wiary i ortodoksów. Już wkrótce pewna bogata matrona imieniem Vestina przekazała na rzecz tych świętych męczenników pokąźną sumę pieniędzy i kilka posiadłości. Oczywiście kult szybko się rozprzestrzenił na inne kontynenty i kraje. Budowano bazyliki pod ich wezwaniem.

Biskup uradowany tym komercyjnym sukcesem w siedem lat później podczas pobytu w Bolonii znów wy dobył spod ziemi — i to na żydowskim cmentarzu — dwóch całkowicie nieznanym świętych: „Agrykolę” i „Witalisa”. W obecności tłumu Żydów i chrześcijan wy dobył różne skarby i przekazał je do kościoła we Florencji. Znalaziono krzyż, na którym cierpiał Agrykola i do tego tak wielką ilość gwoździ, że „*rany męczennika musiały być liczniejsze niż jego członki*” (Ambroży).

Wreszcie w 395 roku znalazł dwie ostatnie ofiary: świętych „Nazariusza” i „Celsusa”. Tym razem odkryto miejsce poza obrębem Mediolanu. Obaj wyglądali jakby co dopiero ich położono, byli czyści, a wokół nich było pełno świeżej krwi. Oczywiście przechowuje się ich relikwie (nawet w Paryżu).

Te poczynania, nakreślone przeze mnie, pokazują do jakich rzeczy posuwał się ten „wzór świętości”. Koniunkturalne interesy dyktowały jego poczynania.

Khamed

Publicysta

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-06-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,448>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl